

O zewnętrznej polityce Związku Sowieckiego.

Czy nie jest jasne, że cel obecnej wojny w Europie nie jest ten, o czym mówią na oficjalnych wystąpieniach dla szerokiej sfery słuchaczy we Francji i Anglii, to jest, nie walka o demokrację, a co innego, o czym ci panowie otwarcie nie mówią.

Istotną przyczyną angielsko-francuskiej wojny przeciw Niemcom nie jest ta, że Anglia i Francja przysięgły rzekomo odrestaurować poprzednią Polskę, a tym bardziej nie ta, że one zdecydowały się postawić sobie rzekomo za zadanie walkę o demokrację. W rządzących sferach Anglii i Francji są rzecz zrozumiała inne, bardziej istotne motywy do wojny przeciw Niemcom. Te motywy nie odnoszą się do dziedziny jakiegokolwiek ideologii, a do sfery ich własnych materialnych interesów, jako potężnych mocarstw kolonialnych.

Angielskie imperium, ludność którego sięga 47 milionów, rozporządza koloniami z zaludnieniem 480 milionów osób. Kolonialne imperium Francji ludność którego nie przewyższa 42 milionów, ogarnia 70 milionów ludności w koloniach francuskich. Rządzenie tymi koloniami, dające możliwość eksploatacji sztek milionów ludzi, jest zasadą światowych mocarstw Anglii i Francji. Strach przed niemieckimi pretensjami do kolonii—oto w czem sedno obecnej wojny Anglii i Francji przeciw Niemcom, które powzięcie się wzmocniły w ostatnich czasach w rezultacie unicestwienia traktatu wersalskiego. Radowanie się przed utratą światowego panowania dyktuje rządzącym sferom Anglii i Francji politykę wzniecenia wojny przeciw Niemcom.

Tym sposobem, imperialistyczny charakter tej wojny jest widoczny dla każdego, kto chce widzieć istotny stan rzeczy, kto nie zamyka oczu na fakty.

Z tego wszystkiego widać, komu potrzebna jest ta wojna, wiedząca do światowego panowania. Oczywiście, nie klasie robotniczej.

Taka wojna nie widać klasie robotniczej niczego, prócz krwawych ofiar i niedy.

Po tym sądzić sumiennie zniżyła się, czy nie zmienia się w ciągu ostatniego okresu treść takich pojęć, jak „agresja”, „agresor”?

Nietrudno widzieć, że posługiwanie się tymi słowami w starym pojęciu, to jest, jak to było do ostatniego decydującego zwrotu w politycznych stosunkach między Związkiem Sowieckim i Niemcami i do początku wielkiej wojny imperiałyzacyjnej w Europie, może spowodować tylko chaos w głowie i niezawodnie będzie pchać do błędnych wywodów. Ażebym zapobiec temu nie powinniśmy dopuścić do niekrytycznego ustosunkowania się do tych starych pojęć, które nie dadzą się zastosować w nowym ustroju międzynarodowym.

Tak się skomplikowała sytuacja międzynarodowa w ciągu ostatniego okresu.

Przejdźmy do zmian zaszłych w zewnętrznym położeniu samego Związku Sowieckiego. Zmiany te zaszły nie mała, ale jeśli mówić o głównej, to należy przyznać co następuje: dzięki konsekwentnemu przeprowadzeniu swojej pokojowej polityki zewnętrznej udało się nam znacznie wzmocnić swoją pozycję i międzynarodową wagę Związku Sowieckiego (Długotrwałe oklaski).

Nasze stosunki z Niemcami, jak już powiedziałem radykalnie się polepszyły. Tę samą sprawą rozwinęła się po linii wzmocnienia przyjaźni z Niemcami, rozwoju politycznej współpracy i politycznego poparcia Niemców w ich dążeniach do pokoju.

Zawarty między Związkiem Sowieckim a Niemcami pakt o nieagresji, rozciągnął nas do neutralności w wypadku agresji Niemców w wojnie. Konsekwentnie przeprowadziliśmy tę linię. Wobec wojny, która wybuchła na terytorium byłej Polski, rozpoznać 7 września. Wstrzymaliśmy się od wypowiedzi, że 17 września 1939 roku, jeżeli nie został wywołany konflikt, z którym ma styczność dyplomatycznie, specjalną notą z zapewnieniem o tym, że ZSRR i w przyszłości będzie prowadził politykę neutralności w stosunku do nich.

Jak wi dano, nasze wojska wkroczyły na terytorium Polski dopiero po tym, jak Państwo Polskie rozpadło się i faktycznie przestało istnieć. Pozostał neutralnym do takich faktów my, oczywiście, nie mogliśmy. W wyniku tych doświadczeń powstały przed nami ostre kwestie bezpieczeństwa naszego państwa. Z tym, że 17 września 1939 roku musieliśmy liczyć z wyjątkowo trudną sytuacją, którą powstanie dla bratniej ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, która w rozpadającej się Polsce znalazła się na granicy państwa losu.

Następujące wydarzenia w republikach polskich, że nasze wojska wkroczyły na terytorium państwa polskiego, że trwałe brzo w wojnie między nami i Czerwona Armia, to wszystko było w zgodzie z polską polityką państwa polskiego. Zgodnie z tym, że 17 września 1939 roku, jeżeli nie został wywołany konflikt, z którym ma styczność dyplomatycznie, specjalną notą z zapewnieniem o tym, że ZSRR i w przyszłości będzie prowadził politykę neutralności w stosunku do nich.

Stosunki Niemiec z innymi zachodnio-europejskimi burżuazyjnymi państwami w ciągu ostatnich dwudziestu lat o znaczący się, przelidowszyskiem, dążeniem Niemiec do rozbitcia pakt traktatu wersalskiego, twórcami którego były Anglia i Francja, przy czynnym współudziale Zjednoczonych Stanów Ameryki. To w konkluzji doprowadziło do obecnej wojny w Europie.

Stosunki Związku Sowieckiego

z Niemcami budowały się na innej zasadzie, nie mającej nic wspólnego z interesami wieczniepowojennym systemem wersalskim. Zawsze byliśmy tego zdania że silne Niemcy są nieodzownym warunkiem dla trwałego pokoju w Europie. Było by śmieszne myśleć, że Niemcy można „prosto wyprowadzić z szeregu” i skreslić z rachunku. Mocarstwa pielęgnujące to głupie i niebezpieczne marzenie nie liczą się z okropnym doświadczeniem Wersalu, nie zdają sobie sprawy z resnącej potęgi Niemiec i nie rozumieją tego, że usiłowania do powołania Wersalu, w obecny zewnętrznym międzynarodowym ustroju, radykalnie różniącym się od ustroju 1914 roku może się zakończyć dla nich krachem.

Nie zblonnie dążyliśmy do lepszych stosunków z Niemcami i ze zszesz sił powitaliśmy tego rodzaju dążenia w samych Niemczech. Obecnie nasze stosunki z państwem niemieckim zbudowane są na bazie przyjaźni z Niemcami, na gotowości poparcia Niemiec do pokoju, niekoleż na życzeniu w podziałaniu w kierunku uszczelnienia rozwoju socjalistycznych stosunków gospodarczych dla wzajemnej współpracy państw. Należy spróbować podkreślić, że zaszły w stosunkach niemieckich zmiany na odcinku politycznym, stworzyły zadawalające przesłanki dla rozwoju swobodo-niemieckich stosunków gospodarczych. Ostatnie pertraktacje gospodarcze niemieckiej delegacji w Moskwie i odbywające się w danej chwili pertraktacje Sowieckiej delegacji z niemiecką w Warszawie przygotowują do uszczelnienia i rozwoju obrotu towarowego między Związkiem Sowieckim i Niemcami.

Obecnie pozwólcie zastanowić się nad wydarzeniami bezpośrednio związanymi z wkroczeniem naszych wojsk na terytorium byłego Państwa Polskiego. Uważam za niekonieczne opisywać tutaj tych osiągnięć. O tym w zeszłym mówiło się szczegółowo w naszej prasie i wygłoszono przez deputowanych do Rady Najwyższej. Powiem tylko o najważniejszych.

Nie mam czego dowodzić, że w chwili obecnego rozpadu państwa polskiego, nasz rząd zamierzony był połączyć pomocy naszym na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi bractw Białorusinów i Ukraincom. On taki postąpił (Buziwe, długotrwałe oklaski, deputowani wstali i zaczęli ją owacyj).

Czerwona Armia wkroczyła w te rejony, przy ogólnej radości ukraińskiej i białoruskiej ludności, spotykającej nasze wojsko, jak swoich wyzwolenców pod pańskiego jarzma, od odciążenia polskich obszarników i kapitalistów.

W czasie bojowego przejścia

Czerwonej Armii przez te rejony, nasze oddziały wojenne miały miejscami poważne potyczki z oddziałami polskimi, a gdy przyszło do walki były i ofiary. Jakże były to ofiary widzieć z następującego. Na białoruskim froncie w oddziałach Czerwonej Armii, licząc skład dowódców i szeregowych, mieliśmy zabitych 246 i rannych - 503, razem - 749. Na froncie ukraińskim mieliśmy zabitych w składzie dowodzących i szeregowych - 491 i rannych - 1.359, razem - 1.850. Reasumując, ogólna ilość ofiar, poniesionych przez Czerwoną Armię na terytoriach Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, wynosi zabitych - 737, rannych - 1.862, to jest razem - 2.599 osób. Odnosnie naszych bojowych trofców w Polsce, to one wynoszą przeszło 900 armat, przeszło 10.000 karabinów maszynowych, przeszło 300 tysięcy karabinów, ponad 150 milionów kul karabinowych, około miliona granatów artyleryjskich, do 300 samolotów i. t. d.

Włączone do Z. S. R. R. terytorium podług swego rozmiaru równa się terytorium większego państwa europejskiego. Bawiem, terytorium Zachodniej Białorusi wynosi 108 tysięcy kwadratowych kilometrów, z zaludnieniem 4 miliony 800 tysięcy osób. Terytorium Zachodniej Ukrainy przedstawia obszar 88 tysięcy kwadratowych kilometrów, z zaludnieniem 8 milionów osób. Tym sposobem, włączone do nas terytorium Zachodniej Ukrainy razem z terytorium Zachodniej Białorusi wynosi 196 tysięcy kwadratowych kilometrów, zaludnienie zaś—około 13 milionów osób, z których ponad 7 milionów ukraińców, ponad—3 miliony białorusinów, przeszło 1 milion polaków, przeszło 1 milion jęwejców.

Znaczenie polityczne tych wydarzeń trudno przecenić. Wszystkie wiadomości z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi świadczą o tym, że ludność z nieopisanym wzruszeniem spotykała swoje wyzwolenie spod pańskiego jarzma i gorąco pozdrawiała nowe wielkie zwycięstwo Sowieckiej Władzy. (Wybuch długich oklasków). Odbyte w ostatnich dniach wybory do Narodowego Zgromadzenia Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, które tutaj poraz pierwszy były zorganizowane na zasadzie ogólnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego, przy tajnym głosowaniu, wykazały przynajmniej, że 9/10 ludności tych obwodów była już dawno przygotowana do zjednoczenia z Związkiem Sowieckim. Znane nam są już obecnie powzięte uchwały przez Ludowe Zgromadzenia we Lwowie i Białymstoku, świadczące o pełnej jednomyślności ludowych wyborców we wszystkich kwestiach politycznych.

Przejdźmy do naszych sto-
(Dalszy ciąg na 3-aj str.)

O zewnętrznej polityce Związku Sowieckiego

pieczeństwa Leningradu, tak od strony morza w zatoce Fińskiej, jak i od strony lądu w obliczu niezmiernie bliskiej linii granicznej do Leningradu. Myśmy zaproponowali porozumienie się co do tego, żeby odsunąć na północ od Leningradu na kilkadziesiąt kilometrów sowiecko-fińską granicę w przesmyku Karelskim. Wzajemnie zaproponowaliśmy oddanie Finlandii części terytorium Karelii Sowieckiej, przewyższającej dwa razy terytorium oddawane przez Finlandię Związkowi Radzieckiemu. Myśmy zaproponowali także porozumienie w sprawie oddania nam przez Finlandię w dzierżawę na określony termin niewielkiej części swego terytorium w rejonie wejścia do zatoki Fińskiej, żebyśmy tam mogli zorganizować wojenno-morską bazę. Wobec istnienia sowieckiej wojenno-morskiej bazy, przy południowym wejściu do zatoki Fińskiej, a mianowicie w Porcie Bałtyckim, jak to zostało uwarunkowane przez sowiecko-estoński pakt wzajemnej pomocy, stworzenie wojenno-morskiej bazy przy północnym wejściu do Zatoki Fińskiej, mogłoby w zupełności zabezpieczyć Zatokę Fińską przed wrogimi załamkami ze strony innych państw. My nie wątpimy o tym, że stworzenie takiej bazy nie tylko odpowiada interesom Związku Radzieckiego, ale i bezpieczeństwu samej Finlandii. Inne nasze propozycje, a w szczególności nasza propozycja wymiany terytorium niektórych wysp w Zatoce Fińskiej, a także części półwyspów Rybackiego i Średniego na dwa razy większe co do

rozmiarów terytorium w Sowieckiej Karelii, widocznie nie spotykają się ze sprzeciwem ze strony Rządu Fińskiego. Niezgodności w stosunku do niektórych naszych propozycji jeszcze nie zostały przewyższone, a dokonane przez Finlandię w tym względzie ustępstwa np. częściowe odstąpienie terytorium na przesmyku Karelskim, wyraźnie nie osiąga celu.

Myśmy zrobili w dalszym ciągu szereg nowych kroków ku zgodzie z Finlandią.

Myśmy oświadczyli, że jeśli będą przyjęte nasze podstawowe propozycje, to my jesteśmy gotowi wycofać nasze zastrzeżenia przeciw fortyfikacji wysp Alandzkich, na co już dawno nalega Rząd Fiński. Myśmy się tylko zastrzegli, że wycofujemy swoje sprzeciwy, odnośnie fortyfikacji wysp Alandzkich pod warunkiem, że wspomniane fortyfikacje będą dokonane narodowymi siłami samej Finlandii i że w tych fortyfikacjach trzecią kraj nie będą przyjmować żadnego udziału, o ile i Z.S.R.R. nie bierze w nich udziału. Myśmy zaproponowali także Finlandii przeprowadzenie na całej sowiecko-fińskiej granicy na przesmyku Karelskim rozbudowania ufortyfikowanych rejonów, co powinno w zupełności odpowiadać interesom Finlandii. Wyraziliśmy dalej życzenie wzmocnienia sowiecko-fińskiego paktu nieagresji uzupełniającymi wzajemnymi gwarancjami. W końcu utrwalenie politycznych sowiecko-fińskich stosunków niewątpliwie stałoby się świetną bazą dla szybkiego wzrostu stosunków gospodarczych między naszymi

krajami.

Takim sposobem my jesteśmy gotowi iść na spotkanie Finlandii w tych kwestiach, w których ona jest szczególnie zainteresowana.

Po tym wszystkim my nie myślimy, żeby ze strony Finlandii zaczęto szukać powodu do zerwania proponowanej umowy. To by nie odpowiadało polityce przyjaznych sowiecko-fińskich stosunków i oczywiście przyniosłoby poważną szkodę Finlandii.

Przekonani jesteśmy, że kierownicze sfery fińskie rozumieją dobrze znaczenie umocnienia sowiecko-fińskich przyjaznych stosunków i działacze fińscy nie poddadzą się jakemukolwiek antysowieckiemu naciskowi i podżeganiu ze strony kogoby to nie było.

Ja muszę jednak oświadczyć, że nawet prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki uznał za stosowne wtrącić się do tych spraw, co trudno pogodzić z polityką amerykańskiej neutralności. W swoim orędziu z 12 października na ręce tow. Kalinina Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej p. Ruzwelta wyraził nadzieję na zachowanie i rozwiązanie przyjaźni i pokojowych stosunków między Z. S. R. R. a Finlandią. Można by pomyśleć, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki sprawy przedstawiają się lepiej, powiedzmy z Filipinami, czy też z Kubą, które dawno żądają od U. S. A. wolności i niepodległości i nie mogą ich otrzymać, niż w Związku Radzieckim z Finlandią, która dawno już otrzymała od Związku Radzieckiego i wolność i państwową niezależność.

Na orędzie p. Ruzwelta tow. Kalinina odpowiedział w następujący sposób: „Uważamy za wskazane przypomnieć Panu, Panie prezydencie, że państwowa niezależność Republiki Fińskiej została uznana wolną decyzją Rządu Sowieckiego 31 grudnia 1917 i że suwerenność Finlandii jest zabezpieczona pokojową umową między R. S. F. S. R. i Finlandią z 14 października 1920 roku. Wspomnianymi aktami Rządu Sowieckiego były określone podstawowe zasady wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim i Finlandią. Zgodnie z tymi zasadami są prowadzone i teraźniejsze rozmowy między Rządem Sowieckim i Rządem Finlandii. Wbrew tendencyjnym wersjom szerzonym przez koła widocznie niezainteresowane w pokoju europejskim, jedynym celem wspomnianych rozmów jest utrwalenie wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim i Finlandią i umocnienie przyjaznej współpracy obydwóch krajów w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i Finlandii”.

Po takiej jasnej odpowiedzi Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powinno być zupełnie zrozumiałe, że przy okazaniu dobrej woli Rząd Fiński pójdzie na spotkanie naszym minimalnym propozycjom, które nietylko nie przeczą narodowym i państwowym interesom Finlandii, ale wzmocniają jej zewnętrzne bezpieczeństwo i stwarzają szeroką bazę dla dalszego szerokiego rozwoju politycznych i gospodarczych stosunków między naszymi krajami. (Dokończenie nastąpi)

Wiadomości z zagranicy

Prasa zagraniczna o referacie tow. W. M. Mołotowa na Nadzwyczajnej V-jej sesji Rady Najwyższej Z. S. R. R.

Niemieckie dzienniki obszernie omawiają referat tow. Mołotowa o polityce zewnętrznej Związku Radzieckiego.

Dziennik ministerstwa spraw zagranicznych „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” z 2 listopada oświadczył referat tow. Mołotowa. „Referat premiera Rządu Sowieckiego — Mołotowa o sytuacji międzynarodowej — pisze dziennik z wyjątkową jasnością rzuca światło na stosunki w Europie. Niechaj wiedzą te mocarstwa, dla których szczyt jednego narodu przeciw drugiemu stało się nawykiem i koniecznością, że Niemcy i Z.S.R.R. są gotowe nie tylko rozszerzyć swoje przyjazne stosunki we wszystkich kierunkach, ale wzajemnie są one zainteresowane

w tem, żeby każda ze stron była silna”.

Wszystkie inne niemieckie dzienniki przytaczają liczne wyjątki ze wszystkich rozdziałów referatu, jak również obszernie zamieszczają odgłosy światowej prasy.

* * *

Referat tow. Mołotowa na sesji Rady Najwyższej Z.S.R.R. znajduje się w centrum uwagi estońskich dzienników. Dzienniki wywodzą, że referat tow. Mołotowa ilustruje walkę rządu ZSRR o pokój i o bezpieczeństwo granic swojego państwa. Dzienniki podkreślają, że referat demonstruje niezłomną wolę wielkiego mocarstwa uczciwie wykonać, zawarte przez niego umowy tak z wielkimi, jak i z małymi państwami.

Wybuch w Monachium

(Tass).

Niemieckie biuro informacyjne podaje komunikat z Monachium w którym donosi, że 8 listopada na uroczystym posiedzeniu długoletnich członków narodowo-socjalistycznej partii, które odbyło się w Monachium, przybył Hitler, który wystąpił z mową. Nie czekając na zakończenie uroczystości Hitler w nocy opuścił gmach, w którym się odbyło posiedzenie i powrócił do Berlina. Niebawem po wyjeździe Hitlera w tymże gmachu nastąpiła eksplozja. Spośród znajdujących się na sali długoletnich członków narodowo-socjalistycznej partii, 7 zostało zabitych i ponad 63 rannych. Zamach, ślady którego prowadzą zagranicę, wywołał w Monachium ogromne oburzenie. Wyznaczono nagrodę w sumie 500 tysięcy marek za wykrycie zamachowca.

Po wybuchu w Monachium.

Kierownik oddziału bezpieczeństwa i nacelnik niemieckiej policji Himler oznajmił, że ślady wybuchu w Monachium prowadzą zagranicę. Za informacje, jakie przyczynią się do wykrycia zamachowca, prócz przedtym wyznaczonej nagrody 500 tysięcy marek przewidziana jest dodatkowa nagroda.

Podjęte są już wysiłki dla szybkiego wykrycia zamachowca. Stworzono specjalną komisję, która już zdołała stwierdzić, że to nie był zamach przypadkowy, lecz starannie i długo przygotowany akt terrorystyczny. O tym świadczy wybór miejsca i sposób podejścia do zamachu. Chociaż jeszcze konkretnie wskazać zamachowców nie można, są już jednak materiały, na podstawie których ślady zamachowców mogą być ujawnione.

(Tass)